

Ballada o rzece



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Ballada o rzece

Rzeka pachnie jak ryba.
Ryba jest liściem deszczu
oderwanym od białej gałęzi szelestu,
od zbuntowanych okrętów chmur —
A wyginane rybitwy
złożone do wiotkiej modlitwy
ciągną niebem błyszczący jak brzeszczot,
omotujący ciasno sznur.
Rzeka się w niebie odbija
czy niebo rzekę wymija,
tocząc kuliste chmury na drugi brzeg?

Rzeka

Brzeg odległy o bulgot —
— stoisz w słońcu wykuta,
wijesz z muszli zielonej
piosnkę na cztery nuty.
Stoisz w łusce i płoniesz,
w ciszy martwej jak smutek
tylko bieli się po niej
piosenka na cztery nuty.

Muzyka

Dokąd idę? po płaskim lustrze
czy po niebie głową w dół?
Rozcinają się sny upalne
nożem fali ostro na pół.
Dokąd idę? czy brzeg się zbliżył,
czy opadłem w obłok wyżej,
czy w ślimaczy, po ustach ciągnący się muł?
Stoisz w niebie, na brzegu czy w lustrze?
Słońce zewsząd zapala się w łusce.
Płynę w lejach — szklisty wodnik.
Rzeka pachnie jak ryba.
W porcie prąd się urywa,
Płynę wodą, piorunem czy błyskiem pochodni
— trup o oczach jak obłok zastygły?

Trup

lipiec 41 r.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczyński-ballada-o-rzece>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, *Poezje*, wybór K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paulina Skwarek, Paweł Kozioł, Wojciech Szczęsny.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Walichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabrysia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.